

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

O lepsze jutro Polski.

Mineło już dziesięć lat od chwili kiedy z dymów, pożarów i krwi bratniej, na świadectwo dziejowej prawdy powstała Polska niepodległa.

Los chciał, aby to wejście do rodziny wolią ludów świata okupił jeszcze własną samodzielną ofiarą zdać egzamin miłości Ojczyzny.

Cienie męczenników za wolność, którzy kości mi zacięli szlaki Sybiru lub więzienia wszystkich trzech zaborców, obudziły w narodzie tę miłość.

Zgodnym wysiłkiem wszystkich warstw i stanów, wysiłkiem tytanicznym, który musiał zastąpić zarazem i techniczne braki wojskowe młodego państwa, — wywalczono zwycięstwo.

Pogarda dla śmierci, z jaką seregów polskie szły w bój o zagrożoną wolność, była podziwem dla świata, a dla przyszych pokoleń Polski będzie wzorem do naśladowania, że Ojczyznę miłowatą trzeba ponad życie i bronić jej kosztem krwi własnej.

Kiedy już wrogowie nęklili się nie tyle naszej siły, ile zapau, odwagi i męstwa i zostawili nas w spokoju, znaleźliśmy się na zgłiszczach wsi i miast i porożniane granatami ziemi.

I na tych ruinach tworzyć trzeba było nowe życie. Pokazał, co potrafi polski lud, pracowita dłoń polskiego robotnika znaną jest wprawdzie całemu światu, bo równie pożądana jest przez dziewczęce brazylijskie lasy, które przemienia w żywną glebę, jak i przez kopalnie i fabryki różnych krajów w świecie, ale po odrodzeniu społeczeństwo polskie dokonać miało czegoś więcej.

Miało dowieść, że aczkolwiek nie obojętne jest na wszelkie teoretyczne doktryny, które idą z prądem naszych czasów, *cent przedewszystkiem pracę i przez pracę dąży do utrwalenia niepodległego bytu i dobrobytu kraju.*

Wyraz temu daje wódz narodu, Marszałek Józef Piłsudski, który powiedział: „Jak kiedyś był, któryś zelaża i krwi, tak teraz koniecznym jest wysiłki pracy”.

I jeżeli w Polsce nie wszystkim jeszcze starcza chleba, nie każdy ma dach nad głową i znójny byt, to przyczyna tkwi w tem, że wielu ludzi nie idzie dotąd za wskazaniem Wodza, słucha ideowych, ale nie idealnych teorii marzycieli, chcących uszczęśliwić ludzkość frazesami i przeszkadza w pracy tym, którzy jej potrzebują i mieć ją powinni.

Marzycieli tych na szczęście jest coraz mniej, rozsądek bierze górę, przed Polską stają coraz lepsze perspektywy i nadzieja pomyślnego jutra.

Czyniąc przegląd tych minionych już pierwszych dziesięciu lat, stwierdzić trzeba, że naogół nie zmarnowaliśmy ich napróżno i dorobek społeczny za ten czas jest znaczny i widoczny, jeżeli się zważy, że wszystkie wysiłki i na każdym polu czynione były bez wzorów w nowych warunkach i formach, o czym powinni pamiętać zwłaszcza ci wszyscy malkontenci, którzy pomimo stałej i znacznej poprawy czują się jeszcze wciąż źle i niezadowoleni.

Nie możemy oczywiście spoczywać już na laurach, bo czeka nas dalsza walka, bezkrwawa wprawdzie, ale ustawiczna i ciężka, bo walka w zawitej strukturze ekonomicznej świata o byt.

Walka ta jest o tyle trudniejsza, że współzawodniczy w niej wypadła nie z jednym wrogiem, ale z wielu rywalami, a udział brać w niej musi nie tylko armia, ale społeczeństwo całe.

Nie możemy także zamykać oczu na popełniane błędy, lecz je naprawiać. Na jeden z takich błędów za-

sadniczych, którym był mimowolny bojkot wyrobów krajowych i pogoni za towarami obcymi — zwróciliśmy nareszcie, acz bardzo późno uwagę i sądzić należy, że społeczeństwo błąd ten, wynikający tylko z bezzwrotności, naprawi.

Drugim takim błędem zasadniczym, wynikającym już nie z winy całego społeczeństwa wprawdzie, to *biurokratyzm naszych urzędów i instytucji, który zatrąwa życie.*

Winno temu zapewne nasze ustawaodwstwo, które jest rozwodowane bardzo szeroko i w formach *zawitych, odczuwanych od potrzeb życiowych i sprzecznych z pojęciami XX wieku, w którym oszczędność czasu zbędnych wysiłków i prostota w wykonaniu stawia się na pierwszym planie.*

Nie mniej społeczeństwo całe ma tu głos i spowodować może naprawę. Jeżeli chodzi o rząd, to usiłowania rządu idą już w tym kierunku w formie usprawnienia administracji państwowej, ale to dopiero część pracy. Takie usprawnienie konieczne jest i w administracji samo rządowej, w instytucjach półrządowych i społecznych.

Każdy obywatel kraju wie ile w naszych dotychczasowych warunkach przyczynia kłopotów, załatwie nie najmniejszej sprawy w jakimś urzędzie. Przykładów przytaczać nie trzeba, życie dostarcza ich codziennie — dość powiedzieć że kilka dni trwa przejście jakiegoś blagiego papierka z jednego wydziału do drugiego w jednym urzędzie, — a nie rzadko *formal papieru* wpływa na opóźnienie sprawy o całe tygodnie.

Straty materialne i moralne wy-

Cz. Nowicki.

Druzgocące ciosy dla polityki Niemiec

Briand rozwiewa iluzje i wywraça plany niemieckie

Berlin. Wczorajsza mowa Brianda w parlamencie francuskim po przedwczorajszym oświadczeniu złożonym przez Chamberlaina w Izbie gmin, jest drugim z kolei w ciągu dwóch dni straszliwym ciosem, jaki otrzymała niemiecka polityka zagraniczna, usiłująca rewizję problemu reparyacyjnego użyć, jako pretekstu do rewizji traktatu wersalskiego.

W tutejszych kołach dyplomatycznych oceniają jako najistotniejszą i najbardziej doniosłą we wczorajszym oświadczeniu Brianda stwierdzenie, że traktat lokarneński na który przy każdej sposobności powołuje się dyplomacja niemiecka,

nikają stąd tak wielkie, iż najwyższy czas, byśmy w drugim dziesięcioleciu nie zatruli już sobie wzajemnie życia.

W naszym położeniu jest to tem ważniejsze, że czeka nas ogrom pracy w dalszej rozbudowie kraju, *ale pracy pozytywnej i twórczej pracy, której plony wystarcząłyby na wewnętrzne potrzeby kraju i dały walę nadwyżkę na eksport.* Jeżeli właśnie tej produktywnej pracy jest u nas dotąd za mało, to dlatego że biurokratyzm ów *zabija inicjatywę i energię ludzi czynu, absorbuje znaczną część ich wysiłków i zniechęca do poczynania nowych.*

Wskutek tego zamiast nowych warsztatów powstają nowe biura, zamiast towarów na eksport, — two rżymy stopy zapisanej makulatury, zamiast zadowolenia i wolności własnej Ojczyzny, narzekania i emigracja w szeroki świat, za chlebem. Wiemy sami i stwierdzają to samo wszyscy obcy znawcy Polski, że jest to kraj, który powinien być „mlekiem i miodem płynący”, gdyż Polska posiada istotnie wszystkie niezbędne warunki do najpomyślniejszego rozwoju i świetnej przyszłości.

Od nas zależy by tak było. *Jeżeli te błędy, które stwierdza życie usuniemy zawczasu, jeżeli ekonomiczne podstawy kraju oprzemy na zdrowych i mocnych fundamentach — cele te osiągniemy*

A gdy znikną już niedomagania dzisiejsze i zamiast walki o chleb, wysiłki zużywać będziemy mogli w większej mierze na kształcenie ducha i umysłów, to i przyszłość będzie świetna, a imię Polski szanowane przez wszystkie ludy świata, wśród których nie mamy dążyć, by być burzycielami ładu i spokoju, ale szlachetnymi pionierami w twórczym postępie świata, pracującymi że nieraz *formal papieru* wpływa na pożytek całej ludzkości przez jego nauszytek ducha i czynów, jakich już Polska wielu wydała.

tyczy Polski, to najdonioślejszym momentem w przemówieniu Brianda jest podkreślenie, iż dla zabezpieczenia pokoju powinny być powołane, przewidziane w traktatach lokarneńskich mieszane komisje rozjemcze, które zastąpić mogą kontrolę wojskową. Ponieważ Briand mówi o komisjach zainteresowanych krajów w liczbie mnogiej, przeto nie ulega wątpliwości, że miał na myśli i stosunki polsko-niemieckie. Niemiecka prasa nacjonalistyczna uderza na alarm, oświadczając że Briand wystąpił nie tylko przeciwko ewakuacji Nadrenji bez re-

kompensaty reparyacyjno - finansowej, nie tylko wystąpił przeciwko anchlussomym dążeniom austriacko-niemieckim, ale także zażądał Lo carna wschodniego. Konsternacja na Wilhelmstrasse jest olbrzymia. Dzienniki obozu rządowego dotychczas nie wypowiedziały się.

Dziś krążyły uporczywie pogłoski, że pod wpływem takich wypowiedzi, jak przedwczorajsze oświadczenie Brianda Niemcy zamierzają zrezygnować wogóle z dalszych per traktacji dyplomatycznych w sprawie Nadrenji i pozostawić tę sprawę dalszemu biegowi wypadków.

Parlament francuski w obronie granic Polski przed zabobczymi planami Niemiec

Paryż. — We francuskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się we wtorek przed południem obrady nad

budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Deputowany Loulier (grupa Marina), omawiając poszczególne pozycje budżetu, oświadczył się przeciw przyłączeniu Austrii do Niemiec. Następnie zażądał rewizji wysokości długów Francji oraz utrzymania Nadrenji, jako gwarancji zapłaty długów reparyacyjnych i zabezpieczenia pokoju.

W imieniu partii radykalnej przemawiał następnie były minister oświaty François Albert. W mowie swej zaklinał on Brianda, aby na wzór Lokarna zachodniego stworzył Lokarno wschodnie.

„Niemcy — oświadczył mówca — knują bezustannie plany w kierunku przyłączenia Austrii, zniesienia korytara gdańskiego i zagarnięcia Górnego Śląska. Mówca wyraził na stepnie obawę, że traktat wersalski który nie dopuszcza do przyłączenia Austrii, jest zbyt słabą ścianą, mogącą łatwo pęknąć”.

Na wywoły mowy oświadczył Briand, że swego czasu, na zgromadzeniu, na którym było reprezentowanych 52 narodów, wyraził on te same obawy, które olbrzymia większość potwierdziła.

François wzwał następnie Brianda, aby swe wpływy wysłał w kierunku uniemożliwienia Anschlussu.

Tylko 18 zł.

kosztuje para damskich ŚNIEGOWCÓW <PEPEGE>

z aksamitnemi wyłogami Jersey czarny, fason niski.

ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE TYLKO WYROBÓW <PEPEGE>



Najlepiej nam smakują
wódki i wina krajowe
STEFANA GENELI i S^{ki}
WARSZAWA



W sobotę dnia 8-go grudnia o godzinie 3-iej po południu...
W Sali Szkoły ST. LIGEZÓWNY
odbędzie się UROCZYSTE PRZYBYCIE
SW. MIKOŁAJA
przyczem odegrana zostanie przez dzieci szkolniczkowa farsa „cecinna,
Wejście na tabakę i złoty.

su", któryby stworzył najgroźniejszą niebezpieczeństwo wojny.
Deputowany komunista Cachin wystąpił z apogoją Rosji, twierdząc jednocześnie, że istnieje układ między Polską, Rumunią i Francją.
Odpowiadając na przemówienie Cachina — Briand podkreślił niepokój Polski i Rumunii, które dążą wyłącznie do utrzymania i ugrontowania pokoju, gdy gdzieindziej, prowadzone są wielkie machinacje.

RORATY

Cichutko grają na chórze organy,
Światła się jarzy zniez złoty;
Święci zstąpili na kościelne ściany;
W okna zagląda świt seledynowy;
Pieśń płynię dzwiczna melodyjnym echem
Pod strop, płonący różową poświatą
Falują pierśi wzmocnionym oddechem
Czekając przyjścia Zbawiciela
Z monstrancji płynie na półmrok
Odblask złości różnobarwną teczą
W zachycenie niemym schylają się
Cichutko szeptu modlitwienne
„Baranku Boży!” — leci przed
Westchnienie z piersi strudzonego
Serca napętnia przenaświetsza
Iści się w Hostji święta chwila
Cuda.
Juljan Pohorecki.

TELEGRAMY

WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z SOWDEPJA NIEMOŻLIWA.
Berlin. — „Börsen Kurrier” donosi, że Harriman, który bawił przed kilku dniami w Berlinie, oświadczył otwarcie i kategorycznie, że wyrzekł się nadziei na możliwość współpracy z Rosją i dlatego też zamierza całkowicie się wycofać z interesów rosyjskich. Jednocześnie Harriman oświadczył, że jest najzupełniej zadowolony z wyników swoich przedsiębiorstw na polskim

RZYZ ZAKOPCONE SZKIELKA

Szybkimi krokami zbliża się okres kalendarzowej zimy, aczkolwiek zimna niekalendarzowe dokuczają już nam od dwóch miesięcy. Już tylko dwa tygodnie dzieli nas od gwiazdki, która w tym roku obchodzona będzie pod znakiem poprawy naszego bilansu handlowego i samowystarczalności gospodarczej a zatem bez włośkich i amerykańskich orzechów, fig, bakalijskich i innych egzotycznych delikatesów.
W ub. tygodniu mieliśmy sw. Mikołaja. Szczęśliwie starszek z siwą długą brodą z roku na rok staje się coraz bardziej oszczędny w rozdawaniu upominków dla dzieci, może dlatego, że dzieci są coraz mniej grzeczne, a może też dlatego, że wszystko z roku na rok nieznacznie ale stale drożeje, począwszy od bibuli i różnych świecidełek, a kończąc na chlebie i węglu.
Węgiel w porównaniu do roku ubiegłego zdrożał o 1 zł. na korcu, czyli prawie o 20 proc. W tym samym stopniu mniej więcej zdrożały i inne artykuły codziennego użytku.
Sądząc z wykazów Komisji statystycznej, która wykazuje minimalne wahania drożyzny, zdawacby się

Góramy Śląsku i że nie zamierza bynajmniej rozszerzać swej działalności w przemyśle cynkowym na Nadrenię i Belgię.
Zatarg Polsko-Litewski.
Kowno. Do Kowna przybył sekretarz delegacji polskiej na konferencję w Krolewcu, p. Perkowski, który przywołał protokół ostatnich rokowań, opracowany przez delegację polską.
Ryga. Kowienki korespondent „Rigasche Rundschau” w artykule p. t. „Waldemarasi wysiła się, aby uniknąć interwencji Ligi narodów”, w ten sposób charakteryzuje taktykę Waldemarasa w obecnej fazie konfliktu polsko-litewskiego. Podczas, gdy Zaleski — pisze korespondent — zgadza się przedłożyć nowe mu sprawozdawcy, Quinones de Leon, wszystkie potrzebne dowody, pozwalające mu stwierdzić bezwzględnie do tychczasowych rokowań polsko-litewskich i w ten sposób wywołać jaknajszysze mianowanie komisji rzeczoznawców, Waldemarasi chce się uchylić od skutków ostatniej rezolucji rady i wywołać nowe

odroczenie rozpraw w kwestji polsko-litewskiej. Z tego powodu wręczył Polsce jeszcze przed grudniowym posiedzeniem rady nowy projekt, dotyczący pośredniej wymiany towarów, a w Genewie będzie próbował dowiedzieć, że rokowania polskie nie były przecież doprowadzone do końca.
PRZECIWO POLITYKUJĄCEJ ARMII.
Kowno. Organ opozycyjny, „Lietuvių žinios” umieścił z powodu ju bieżącej armii artykuł, w którym wskazuje, że armia nie powinna być używana do innych celów, jak tylko do obrony kraju.
Na przykładzie Rosji, gdzie armia była używana do walki „z wrogiem wewnętrznym”, wykazuje pismo słuszność tej tezy, kończąc, że używanie armii do celów polityki wewnętrznej konwocja się nieszczęściem dla państwa.
NA POGRANICZU ALBAŃSKIM.
Białogrod. — Pisma donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego bandzie powstańców udało się przekroczyć granicę albańską i przedostać się na terytorium jugosłowiańskie w okolicy Prizren. Otoczeni przez oddziały żandarmerji w okolicach wsi Suwa Reka powstańcy stoczyli bitwę, w czasie której 7-u z nich zostało zabitych. Inna banda, zaatakowana przez żandarmerję w pobliżu miejscowości Cernovo, straciła 10 ludzi. „Politika” zaznacza, że obie te bandy działały pod dowództwem znanego bandyty Feriza Salkowicza. Dwaj żandarmi są ciężko ranni.

Na miejscu REMONT, Przeróbki, Naprawy, Części Zapasowe, STRUNY, Wielki wybór P.L.T.

Mależy każdego
że na
GWIAZDKĘ
wszelkie
PODARKI jak:
„Patefon”,
„Gramofon”,
„Parlofon”
lub też Mandoliny,
Gitary, Skrzypce,
Rowery, Zabawki,
Piłki sportowe,
GRY towarzyskie

Objasnić
w najw. wyborze nabyć można po cenach przystępnych tylko
w firmie „PATEFON”
egzystującej w Częstochowie od r. 1909 w gmachu Banku Ziemiańsk. Nr. 7.

mogło, że ceny utrzymują się na zwykłym poziomie a tylko nieznaczny wzrost drożyzny powoduje podrożenie mleka, masła, jaj i tym podobnych artykułów sezonowych t.j. takich, które zwykle na jesieni drożeją, z powodu masowego wywozu tychże do Niemiec — ale w rzeczywistości tak nie jest, gdyż Komisja statystyczna nie po raz pierwszy a z pewnością i nie po raz ostatni notyfikuje wzrost drożyzny o 1,5 proc. Wprawdzie zdarzają się miesiące, w których wykaz Komisji oznajmia niższe, określona w dziesiątych częściach ułamka, lecz po takim niższym miesiącu następuje zaraz miesiąc zwykły, a zwykła już przeważnie określana bywa okrągłymi cyframi, co w konsekwencji stwierdza stały acz wolny wzrost drożyzny.
Czemu przypisać ten dziwny objaw? Dawniej winę drożyzny składano całkiem słusznie na karb zniszczenia wojennego, później winę zwalano na inflację, nieumiejętność gospodarki rządowej i brak stałej waluty.
Obecnie jednak nastąpiła już kompletna stabilizacja złotego, mamy rząd silnej ręki, posiadający zaufanie i całkowite w kraju i zagranicą, otrzymaliśmy pożyczkę amerykańską na różne cele inwestycyjne — i

potwierdza charakterystyczna rozmówka dwóch „sztabaków”, podstuchana przez feljetonistę jednego z pism stołecznych:
— A szyszeliście, co z socjalizmem?
— Co się stało?
— Rozłamał się.
— Jak się rozłamał?
— Na frakcję rewolucyjną i zwyciężają P. P. S.
— To znaczy, że ta frakcja jest za rewolucją.
— Wprost naodwrot — umiarkowana.
— A dlaczego nazywa się rewolucyjną?
— Nie rozumiesz, barania głowo, że rewolucyjną przeciw tym, którzy chcą rewolucji.
— To znaczy, że zwyciężają chcą...
— Zwyciężają też nie chcą rewolucji, tylko opozycji...
Niezależnie od przyczyn i celowości rozłamu w P. P. S. stwierdzić można fakt, że nowe stronnictwo ujawnia wielką żywotność, o czym świadczą coraz nowe wieści o tworzących się partjach frakcji we wszystkich większych miastach, nie wyłączając naszej Częstochowy.
Przed dwoma tygodniami odbył się niezbyt fortunnie co prawda i z wielkimi przeszkodami pierwszy organizacyjny wiec frakcji w sali

PILZNER Z BECZKI
NIEZWYKŁA OKAZJA Dla PIWOSZÓW I SMAKOSZÓW
Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych Gości, że z dniem 1-go Grudnia wprowadziłem do mojej restauracji oryginalny **Przadrój Pilzneński (Urquell) B. B.** z browaru mieszczańskiego w Pilźnie, z poważaniem
J. Grabowski
Restauracja „PARYSKA”
II-ga ALEJA Nr. 19.

Co wykazało śledztwo
w sprawie zamachu na żandarma w Belwederze?
Warszawa. — Pies policyjny użyty do śledztwa, doprowadził według śladów do Sielca pod Warszawą, dalej jednak iść nie chciał, gubiąc trop w bagniskach.
Zatrzymany Kossowski w dalszym ciągu nie przyznaje się do niczego.
Według zeznań zatrzymanego dozorcy bramy parku belwedeckiego, 54-letniego Antoniego Kasprzaka, Kossowski przychodził ostatnio do niego dość często i dość często sypiał w jego budce wartowniczej.
Znaleziony przy Kossowskim rewolwer „Smith Wesson” o kalibrze 6.65 był nabity trzema kulami ołowianymi. Kule wydobyte ze zwłok żandarma Koryzmy są stalowe, odpowiadają jednak kalibrowi broni.
Kossowski, jak wykazało śledztwo, oprócz tego, że był wywiadowcą policyjnym, należał również do bojówki P. P. S.
Warszawa. — W środę późnym wieczorem prowadzący dochodzenia w sprawie zamordowania sierżanta żandarmerji Koryzmy w parku Belwedeckim, prokurator wojskowy p.k. Zieliński, przekazał obwinionego o morderstwo b. wywiadowcę Stefana Kossowskiego cywilnym organom śledczym.
Kossowski przewieziono do nocy z III plutonu żandarmerji do rezultatu przy urzędzie policyjnej. Śledztwo prowadzi przez całą noc ubiegłą sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Luksemburg. W wyniku całonocnego dochodzenia nagromadzone cały szereg dowodów, mocno obciążających Kossowskiego. M. in. stwierdzono za pomocą ponownej ekspertyzy, iż kule znalezione w czasie sekcji w ciele zamordowanego pasują do rewolweru, znalezionego przy Kossowskim. Sędzia śledczy Luksemburg zastosował wobec aresztowanego art. 453 k. w. (morderstwo z premedytacją) i w tym kierunku prowadzone jest śledztwo. Wobec Kossowskiego zastosowano bezwzględny areszt. Dzisiaj lub jutro zostanie on przewieziony do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.
Władze śledcze celem wyświetlenia tajemniczej sprawy, prowa-

Strazy Ogniowej, a dzisiaj nowe stronnictwo jest już na tyle rozwinięte, że wystawiło własną listę kan dydatów do Rady Kasy Chorych. Dzisiejsze zaś wybory wykażą jak najdokładniej jakie wpływy posiada nowe stronnictwo wśród rzęs pracujących.
Rzecz charakterystyczna, że na ostatniej Komisji budżetowej pos. Kwapiński z P.P.S. podnosił skargę przed ministrem Składkowskim, że „fraki” bija członków starej P.P.S. i że o ile sfery rządowe nie ukroczą tych wybryków to P. P. S. będzie się bronić. Jest to niejako delikatna, zapowiedź walk rewolucyjnych w wielkiej socjalistycznej rodzinie.
Dobrze, że przynajmniej adherenci frakcji nie hodują modzie po jednokowia (po-jedynki są podobne specjalnością „jedyński” bo wówczas mogłoby dojść do tej smutnej ostateczności, że członkowie socjalistycznej lewicy, którzy nawołują proletariuszy wszystkich krajów do wzajemnej łączności, nie mogąc się pogodzić na punkcie „opozycji” mogliby się wzajemnie wyrzebić w pojedynkach,
I kłóży wówczas w Sejmie broń 8-godzinnego dnia pracy?
Acer.

WYTWORNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH

„PARYŻANKA” w CZEŚCICHOWIE ul. ŚW. STANISŁAWA 7.

Poleca na nadchodzące święta: wyborowe pierniki, herbatniki, babki i torty. Ceny umiarkowane.

dzą jednocześnie we wszystkich kierunkach śledztwo, pragnąc się ustrzec przed pominięciem ewentualnych współników Koszowskiego. Dotychczas śledztwo nie dostarczyło jednak żadnych konkretnych danych, wskazujących na to, że Koszowski miał współników.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W RUMUNII.

Bukareszt. Blok robotniczy, organizacja o charakterze komunistycznym, wywołał po zebraniu publicznym zamieszki uliczne, jednakże bez większego znaczenia. Policja rozprężyła manifestantów. 42 z nich odstawiono do gmachu prefektury. Po pierwszym przesłuchaniu zatrzymała z nich 6 osób.

DEKRET O OGŁOSZENIU ROZPORZĄDZEN URZĘDOWYCH.

Warszawa. — Rozporządzenie Prezydenta o administracji ogólnej przewiduje, że wszelkie rozporządzenia natury administracyjno-policijnej mogą być podawane do wiadomości w drodze ogłoszenia ich w dzienniku urzędowym danego województwa.

Na mocy konstytucji każdego obywatela obowiązuje znajomość prawa ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw” i w „Monitorze” i wszelkie zarządzenia wojewody mają być podawane do publicznej wiadomości w tej drodze względnie w formie ulakatu.

Nowa ustawa wprowadza także Dziennik Urzędowy wojewódzki do

szeregu tych wydawnictw oficjalnych, w których mogą być zamiesz

ZAMACH BOMBOWY

na wydawnictwo „Il. Kurjera Codziennego”

We czwartek, w godzinach przedpołudniowych dokonano w gmachu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie wyrafinowanego zamachu bombowego, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar.

Około godz. 11.30 przed południem przybył do biur administracji pisma posłaniec, który wręczył włócznie pakunek, prosząc o oddanie go p. dyrektorowi Dobiji. Ponieważ dyrektorami wydawnictwa są dwaj pp. Dobijowie, a posłaniec nie wiedział dla kogo jest przeznaczona po syłka, przeto obydway przystąpili do jej rozpakowania.

Przesyłka ta w formie eleganckiej opakowanej, debowej, politruwannej kasety, o pokrywie podnoszącej się do góry, przypominała wyglądem podarek na św. Mikołaja. Pod dnem widocznie w celu osłabienia wstrząszeń, znajdował się podkładka „azet”. Związana była złotą taśmą, a na wierzchu znajdowała się złociona różga.

Po odwinięciu opakowania zewnętrznej ukazała się właściwa kaseta, na brzegu której przymocowany był djabełek, od którego prowadził sznurek do wnętrza przesyłki. Kasety nie można było otworzyć, nie usuwając djabełka.

P. dyrektor Mieczysław Dobija, któremu wogóle przesyłka wydała się podejrzana, zdołał jednak, nie ruszając djabełka, odchylić nieco wieszak i zaglądnąć do wnętrza. Ujrzał tam jakąś białawą masę, wyglądem przypominającą cukier. Masa ta przy skosztowaniu miała smak słodkawy i gorzki. Dyr. M. Dobija wziął szczyptę tego proszku i podświeciłszy zapalił. Proszek spłonął żółtym, wydając fioletowy płomień.

To wystarczyło. Przesyłkę postawiono w bezpiecznym miejscu i zawiadomiono władze.

Ta szybka orientacja i przytomność umysłu uratowała życie wszystkim znajdującym się w pokoju.

Fachowa ekspertyza, przeprowadzona

czane zarządzenia dotyczące obywateli lub zakazujące jakichś rzeczy.

„ARCYBISKUP” KOWALSKI W ZAGRZEBIU.

Warszawa. — Słynny z procesów marjawickiego „arcybiskup” Kowalski uwolniony za kaucją 1000 zł. wyjechał do Zagrzebia i jest gościem „arcybiskupa” starokatolickiego Calogeri.

Maszyna piekielna

w redakcji „Słowa Polskiego” we Lwowie

W czwartek o godz. 13.30 wykonano został zamach bombowy na redakcję „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Do odpowiedzialnego redaktora a zarazem zarządcy drukarni, Wilhelma Skrzyżczyńskiego, zgłosił się w tym czasie nieznamy posłaniec publiczny i wręczył mu proszek z zewnętrznego wyglądu podobną do podarunku z okazji św. Mikołaja.

W chwili otwarcia przesyłki nastąpiła straszliwa eksplozja, która oblała Skrzyżczyńskiego na ziemię, kontuzjował go na całym ciele. Pokój został zdemolowany. Szybko budowano w pokoju, jak i w części budynku „Słowa Polskiego” wycięli w powietrze. Równocześnie z eksplozją wybuchł pożar.

Prerażony hukiem personel drukarni zbiegł się na miejsce wybuchu i pożar z trudem ugasił. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu Skrzyżczyńskiemu pierwszej pomocy.

Na miejsce zamachu przybyli: starsza grodzki kpt. Kłotz, z personelem śledczym, wojewódzki komendant policji insp. Grabowski i naczelnik wydziału bezpieczeństwa mjr. Rogowski, przedstawiciele władz wojskowych i in.

Policja przystąpiła do natychmiastowego dochodzenia, celem wyjaśnienia tła zbrodni.

Pierwsze kroki skierowano w kierunku odszukania posłańca, równocześnie przedsięwzięto badania konstrukcji bomby. Śledztwo policyjne zmierza do ustalenia, czy zamach ma tło polityczne, czy też osobiste.

Wedle przypuszczenia policji, za chodzi wypadek pierwszy.

W szczególności władze śledcze sądzą, że zamach pozostaje w związku ze stanowiskiem zajętem przez „Słowo Polskie” w czasie ostatnich wypadków we Lwowie.

Lwów. — Dalsze szczegóły za-

Najmilszy upominek.



Ofiarując Kasetkę Gwiazdkową Elida, spełniacie skryte życzenie każdej kobiety i uzyskujecie jej wdzięczność. Kasetka Elida to upominek, który, łącząc w sobie wykwint i praktyczność, utrwała Was na długo w pamięci osoby obdarowanej.

KASETKI ELIDA

machu bombowego na redakcję „Słowa Polskiego” we Lwowie są następujące:

P. Skrzyżczyński otrzymał z rąk posłańca publicznego skrzynek w wielkich rozmiarach wraz z listem. Na kopercie było napisane: „Niegzreczemu redaktorowi na święto Mikołaja”. Do skrzyńki przyłączone była mała pozłacana różga.

P. Skrzyżczyński wręczył posłańcowi napiwek i będąc chwilowo za jęty, proszek postawił na biurku. Po pewnym czasie otworzył ją. W tym momencie nastąpił blysk i ogłuszająca detonacja. Potężny huk wstrząsnął murami gmachu „Słowa Polskiego”. Szybki w redakcji, w oficyjskich drukarni i klatce schodowej wyleciały z brzękiem. Biurko p. Skrzyżczyńskiego stanęło w płomieniach, a kłęby dymu grzącego napłynęły drukarnie.

P. Skrzyżczyński siłą wybuchu od rzucony został za drzwi pokoju i temu zawdzięcza ocalenie.

Pokój przedstawia obraz straszliwego zniszczenia. Okna wyrwane z ramami. Ściany w kilku miejscach zarysowane, wszystkie meble potargane na strzępy. Powstały pożar ugasił personel drukarni.

Na miejscu wypadku gromadziły się przez całe popołudnie tłumy publiczności. Jest rzeczą niewątpliwą, że zamach ma podkład polityczny.

W związku z zamachami „Il. Kurjer Codz.” pisze: Oba wyrafinowane w swej zbrodniczości zamachy, tj. zamach na „Il. Kurjer Codzienny” i „Słowo Polskie” pozostają niewątpliwie w ścisłym związku ze sobą i że mają niewątpliwie ten sam podkład polityczny. Sprawców należy szukać w szeregu fanatów ukraińskich, nie cofających się przed zbrodniami.

Świadczą o tem listy z pogroźkami, które od dłuższego czasu otrzymuje nasz przedstawiciel lwowski. W listach tych anonimowi autorzy grożą mu śmiercią i zniszczeniem

Podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, że już od 3-ich miesięcy kursują AUTOBUSY na linii Piotrków - Łask pomijając ŁÓDŹ

Lekarz-Dentysta Stanisław Parczyński ul. Dąbrowskiego 6, piętro.

OBWIESZCZENIE.

- Wydział Hipoteczny w Częstochowie obwieszcza, że nastąpi postępowanie spadkowe po zmarłym: 1) Franciszku ŻYWCZKA właścicieli niepodziel. połowy nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 2354; 2) Szmulu ZELWERZE właścicieli niepodziel. połowy nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 1104; 3) Andrzeju IGNASIUKU właścicieli (przez zastrzeżenie) 1/132 niepodziel. części nieruchomości w m. Krzepichach oznacz. nr. hip. 3; 4) Wandzie z Zawadów MALINOWSKIEJ współwłaścicielce części nieruchomości, oznacz. nr. hip. 290 i współwłaścicielce części nieruchomości, oznacz. nr. hip. 557 w m. Częstochowie; 5) Wincentemu-Julianie SOJECKIM właścicieli nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 1009; 6) Mordce HAFTKA właścicieli nieruchomości w Częstochowie oznaczonych nr. nr. hip. 1537 i 2251; 7) Frajdlit z Chorowiczów TOBJASZ vel PRZEDBORSKIEJ, właścicielce 3/28 części nieruchomości w Częstochowie oznaczonych nr. nr. hip. 289 i 351, oraz współwłaścicielce nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 659; 8) Balbinie z Lipińskich WERDE wierzycielce sumy rubli 4000 czyli 8640 mk. z 5 1/4 % zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 508; 9) Leopoldzie WERDE, zaprowadcy sumy 2000 rubli czyli 4320 mk. zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 508; 10) Leibuśtu vel Leibie GARBINSKIM, wierzycielce kaszej w sumie rubli 500 zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 1019; 11) Bronisławie FRYDE właścicieli (przez zastrzeżenie) niepodziel. połowy nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 2294; 12) Kazimierze z Krzemieńskich ŚMIAROWSKIEJ, wierzycielce sumy rubli 1500 z 8 1/4 % kaucji rubli 150, zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie oznacz. nr. hip. 977.

Stow. Kupców Polskich w Częstochowie Kopernika dawniej Żelazna 11. załatwia wypisywanie świadectw przemysłowych Skarbowości godz. 10-13 i 17-20 za wyjątkiem świąt.

NASZE BABKI NASZE MATKI I MY SAME pudru i mydła BEBE SZOFMANA

Magazyn Ubiórów Męskich R. TRAWIŃSKI II Alaja 24, I piętro front.

KAISERA KARMELKI pierścionki

LISTA № 6 Komitetu Wyborczego do Kasy Chorych prowadzącej polskich stowarzyszeń

Meridol Ziołkowy SPIRYTUS

6.

6.

PRZY DOGLEGLIWOŚCIACH ZOLADKOWYCH, zgadze, braku apetytu, obruczy, złem samopoczuciu, dręczeniu osłabieniu, zniechęceniu, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciska Józefa” działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie u osób w każdym wieku i u każdej płci. Sprawdzenia lekarskie z krajów podwojewódzkich chwaliła woda „Franciska Józefa”, jako cenny środek domowy przeciwko czerwonce, jak również przeciw chorobie żołądka, występującej na skutek malarii. Żadać w aptekach i drogerjach.

Kronika handlowa.

— Nowa linia okrętowa.
W związku z wiadomościami, jakoby minist. przemysłu i handlu organizowało linię okrętową „Lewańska”, dowiadujemy się, że ministerjum nowej linii nie organizuje, natomiast projektowane jest przedłużenie rejsów niektórych okrętów przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska”, kursujących do morza Śródziemnego — do portów, położonych dalej na wschód. Nabycie dla tych celów nowych okrętów różnie nie jest przewidziane.

— Zakupy tytoniu.
Rokowania delegacji polskiego monopoli tytoniowego, która bawi w Holandii w sprawach zakupu surowca tytoniowego, dobiegają końca. Powróć delegacji, której przewodniczącym dyrektorem naczelny monopoli, p. Kreutz, spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

— Przewozy kolejowe.
Czynności na kolejach polskich zwiększyły się o 309 wagonów nadładunku średnio dziennie, co pozostaje w związku z rozpoczęciem kampanji zimowej, zwiększeniem zapotrzebowania węgla przez miasta i zakłady przemysłowe, oraz z rozpoczęciem kampanji buraczanolubów.

— Sprawa wykupu „Aerolotu” i „Aero”.
Sprawa wykupu taboru latającego „Aerolotu” i „Aero”, w związku z przejściem komunikacji powietrznej przez państwo, nie jest jeszcze definitely zatwierdzona. Rada Ministrów, do której zwrócił się oba towarzystwa, pozostawiła zupełnie wolną rękę ministrowi komunikacji. Co do „Aerolotu” porozumienie już nastąpiło, brak jeszcze tylko ostatecznej decyzji, w odniesieniu zaś do „Aero” ministerstwo komunikacji zamierza zupełnie zrezygnować z jego samolotów typu „Farmana”.

Ostateczna decyzja nastąpi po powrocie naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, inż. pułk. Filipowicza z podróży do Paryża i Londynu.

— Przemysł przetworów ziemniaczanych.
Jak donosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, kampanję tegoroczną rozpoczęła fabryka dopiero w ostatnich dniach września względnie z początkiem października, a zatem 3 tygodnie później jak zwykle. Zbiory ziemniaków nie wypadły nadzwyczajnie, lecz mimo to podążać przez cały czas sprzetów była duża.

Dostawy kartofli do fabryk rozpoczęły się dość nieregularnie, ceny zaś wynosiły 40—42 gr. za kg. skrobki. W końcu dostawy przerwały się prawie zupełnie. Trudności w nabywaniu kartofli były tak wielkie, że kilka poważnych zakładów wogóle nie podjęło w tym roku kampanji.



Z dziedziny mody

Minął już styl prostoty, panujący dotąd wszędzie i w świecie nawet w wieczorowych toaletach. Widać go jeszcze w sukienkach dziennej, kurtkach sportowych, wymagających wielkiego umiarkowania. Naomiast suknie popołudniowe i wieczorowe odznaczają się wyzuczonym wykwintem. Miękkie materiały, bogactwo kolorów, linie oryginalne, bardzo urozmaicone, tysiące drobnych i czarujących szczegółów odpowiednio zastosowane do indywidualności pięknej pani, tworzyły modę cudowne kreacje.

Przeważają trzy typy sukien: sukienka-płaszcz, „princesse” i jumpy. Zwłaszcza pierwsza odznacza się

wyszukaną skromnością. Przydobyte są najczęściej kombinowane z wąskim plastronem z innego materiału, który się wyduła do samego dołu.

Wieczorem króluje sukienka „princesse” wysmukła, wąska, podkreśla wielkość sylwetki. Prawie wszystkie sukienki są asymetryczne, przybrane kokardami, fruwakami, szarfami, a wszystko to przytrzymują bogato i krustowane klamry.

Z sukien wieczorowych bardzo modne są stylowe i półstylowe z velours - chiffon, taft, czarnych i kolorowych tiulów oraz mousseline'ów. Dekolty owalne, wydułone i asymetryczne, zawsze z tyłu więcej wystające niż z przodu. Staniki są równe i gładkie, a spódniczki suto marszczone z wolantami z koronek, tiulu, które unoszą się lekko dookoła smukłej sylwetki wytwornej panny, tworząc istny obłok.

Dla młodych panienek wskazane są sukienki z crepe-georgetty, tiulu, mousseline'u i tafty w kolorach lilii, cytrynowym, białym, szklameno-różowym, a nade wszystko w czerwonym.

Zasadnicza linia jumpy nie zmienia się. Przed południem nosi się jumpy z jersey lub z trykotu, cieszących się wielkim powodzeniem, dzięki ich wesołym barwom i prześlicznym deseniom. Nieodzownym dopełnieniem wieczorowej sukni wytwornej pani jest płaszcz lub cape. Szczytem elegancji jest płaszcz i suknie w rozmaitych deseniach tego samego koloru. W płaszczach z lśniącymi velours, crepe satin, mory, przeważają kolory rubinowy, szmaragdowy, ametystowy i cytrynowy.

Wielkie szalowe kołnierze z gronostaj, kuny kanadyjskiej i szenszylki stanowią wspaniałe obramowanie wdzięcznej główki. Haftki metalowe lub z różnokolorowych perłek i strąsów oraz chwasty odpowiednie, stanowią uzupełnienie powyższych okryć wieczorowych. Syrene.

ZEGAREK

ZENITH

TO JEST DROGOCENNA

CO OSLYSZYMY DZIS DZIEK JEDY?
SOBOTA, 8 GRUDNIA.
Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.
9:30 Trans. Urocz. św. Barbary z podziemi kopali Wielickich: 12:10—14:00 Program symf. z Filh. Warsz. 14:00—14:20 Trans. z Wilna. 14:20—14:40 Trans. z Katowic. 14:40—15:00 Zbyt koni do wojska przez drobnych rolników — mjr. J. Chodowiecki. 15:00—15:15 Kom. i nadpr. 15:15—17:20 Trans. koncertu orator. z Filh. Warsz. 16:00—16:35 Muzyka z płyt Gramof. 17:20—17:40 Z dzieł w przeżyciu Narodu — prof. H. Mosicki. 17:45—18:00 Nadpr. i kom. 18:00—19:00 Program dla dzieci i młodzieży. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:45 W Zatoce Biskajskiej — p. J. Kolodziejczyk. 19:45—19:35 Nadpr. i kom. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—

20:25 Radiokronika — dr. M. Stepowski. 20:30 Opera „Kryśta Leszczynka” J. Jara. 22:00—22:05 Kom. met. 22:05—22:20 Kom. PAT. 22:20—22:30 Kom. i nadpr. 22:30—23:30 Trans. muzyki tan.

SOBOTA, 8 GRUDNIA.
Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.
9:30—12:00 Trans. z Krak. Urocz. ku czci św. Barbary, patroki górników w salinach w Wieliczce. 12:10—14:00 Koncert z Filh. Warsz. 14:00—14:20 Niepokalanie Poczęcia N. M. P. w liturgii i sztuce — ks. A. Siemieniuk. 14:20—14:40 Szkolnicki spichrzowie prof. dr. K. Simm. 14:40—17:20 Trans. z Warszawy. 17:35—18:00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18:00—19:00 Trans. z Warszawy. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:45 Dzisiejsza Anglia — p. K. Zielenkiewicz. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—20:25 Konstantynopol — p. K. Rutkowski. 20:30—22:30 Trans. z Warszawy. 22:30—23:30 Trans. muzyki tan.

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA.
Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.
10:15—11:45 Trans. naboż. z Katedry Wil. 11:56—12:10 Sygnał czasu, hejnał, kom. meteor. 12:10 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14:00—14:20 Trans. z Wilna. 14:20—14:40 Najważniejsze wiad. i wskazania roln. — dyr. S. Medrecki. 14:40—15:00 Trans. odczytu z Wilna. 15:00—15:15 Kom. i nadpr. 15:15—17:20 Koncert symf. z Filh. Warsz. 17:20—17:45 Za godnienie współżycia ras — p. W. Rogowicz. 17:45—18:00 Rozrywki umysłowe — p. K. Hoffman. 18:00—19:00 Muzyka polska. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:45 Prawda o polskich terenach kolonizacyjnych w Peru — p. M. Lepecki. 19:45—19:55 Nadpr. i kom. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00 Trans. z Gdańska. Koncert org. przez Br. Pom. Zym. 20:05—22:05 Kom. met. 22:05—22:20 Kom. PAT. 22:20—22:30 Kom. i nadpr. 22:30—23:30 Muzyk. tan.

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA.
11:56—12:10 Sygnał czasu, hejnał i kom. 15:00—15:20 Kom. i nadpr. 15:45—16:00 Tygodniowy przegląd kom. — wygl. p. P. Strzelski. 16:00—16:20 Muzyka z płyt gramof. 16:30—16:55 Program dla dzieci. 17:10—17:35 Obrona przeciwlotnicza kraju — mjr. M. Jurecki. 17:35—18:00 Zagadnienia estetyki współczesnej — dr. St. Ossowski. 18:00—19:00 Muzyka lekka. — 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:55 Wykład literatury franc. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—20:05 Kom. roln. 20:30 Trans. kom. certu między. z Wiednia. 22:00—22:05 Kom. meteor. 22:05—22:20 Kom. PAT. 22:20—22:30 Kom. i nadpr. 22:30—23:30 Trans. muzyki tanecznej.

NIEDZIELA, 9 GRUDNIA.
Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.
10:15—11:45 Trans. naboż. z Kat. Wil. 11:56—12:10 Trans. sygn. czasu, kom. or. hejnał. 12:10—14:00 Koncert z udz. zespołu „Polskie Radio Katowice”. 14:00—14:20 Idealy katolickiego młodzieńca wygl. ks. dr. B. Biskupski. 14:40—14:40 Ochrona lasów przed pożodkami — inż. Nunberg. 14:40—15:00 Trans. odczytu z Wilna. 15:00—17:20 Trans. z Warszawy. 18:00—19:00 Trans. z Warszawy. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:45 Bery i bojki śląskie — prof. St. Ligoni. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—20:25 Starania polski o rewindykację Śląska w X wieku — dr. K. Piotrowski. 20:25—22:00 Trans. koncertu z Warszawy. 22:00—22:30 Trans. z Warszawy. 22:30—23:30 Muzyka taneczna z kawiarni „Astoria”.

PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA.
15:45—16:00 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Woj. Śl. 10:00—16:25. Recyt. z Topol. 16:25—16:35. Transm. z Warszawy. 17:10—17:35 Pog. z działu: Ogródnik Śląski. 17:35—18:00 Z dzieł w przeżyciu Narod. — prof. W. Dzięgiel. 18:00—19:00 Trans. muzyki tan. z kaw. „Astoria”. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:30 Kom. Strażactwa Śl. 19:30—19:55 Lekcje poprawnego mówienia i pisania p. polsku — wygl.

„Dni przeciwgrudzielnice” w Częstochowie
Pierwszą akcją „Dni Przeciwgrudzielnice” jest nabywanie nalepek Polsk. Zw. Przeciwgrudzielnicego.

Nalepka kosztuje 4 groszy i jest dla nabywców w Foradzi Częst. Wsk. Przeciwgrudzielnicego (ul. Słaska Nr 2).

Oszczędzajcie należycie — Szanowne Panie

1200 gr. KOLLONTAY 3 Pakiety 4400 gr.

Mydło KOLLONTAY

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.
Zastępca na Częstochowę **L. LEWKOWICZ** — Częstochowa Narutowicza 17

INŻYNIER FROM
Warszawa, Hoża 35.
SZKOŁA SAMOCHODOWA
Mieszkanie bezpłatne.
Katalogi informacyjne wysyłamy bezpłatnie.

Ostrożnie z agentami wdrudzącymi po wsiach
(Koresp. wł. „Gońca Czest.”)
Wszystkie koliczne nawiązują często wędrowni agenci, którzy mają na celu zaopatrywanie rolników w narzędzia i maszyny rolnicze. Nic chyba w tem nie byłoby złego, gdyby owi agenci oprócz wspomnianego celu nie mieli jeszcze innego „celu”, a mianowicie: oszustwa. Gdy bowiem taki wędrowny agent, który nigdy zazwyczaj jest jakiś wymowny młodzieniec, zjawi się w domu wiejskim i przedstawi swoje „dogodne warunki”, dzięki którym bardzo łatwo można przysięść do posiadania narzędzi i maszyn rolniczych — tranzakcja zawiązuje się szybko... Nieświadomy rzeczy „pan gospodarz” godzi się przedko na przedstawione mu warunki przez wymownego agenta i w dobrej wierze podpiera

Od poniedziałku, dnia 10-go do 22-go grudnia 1928 roku, odbędzie się w składzie futer

MICHAŁA AJDELMANA

ul. Piłsudskiego 5 — I-sze piętro front

WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA

gotowych FUTER damskich i męskich, oraz skórek i blamów po cenach znacznie niższych.

Kino „PANORAMA”
Od piątku dnia 7 niedzieli 9 grudnia 8 wieczorem.

Hrabia bez paszportu
Nao program: „Będę żołnierzem i basta” Artywesoła komedia w 3-ach aktach.

Potężny komedjo-dramat zyciowy w 10-ciu wielkich aktach, w rolach głównych **Harry LIEDTKE** i **Maria Jacobini**.

Zapisać się zaraz na członka **KOMITETU FLOTY NARODOWEJ** który ma na celu budowę floty morskiej w latach 1929-1934

ROZNIE 1 złoty RÓZNIE
WARSZAWA, Elektoralna 2, Tel. 30-24 P.K.O. Konto czekowe Nr. 30.

